

— WARUNKI —  
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50  
Kwartalnie . 7.50

z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domu w Białymstoku.

# BIALOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

**CENY OGŁOSZEŃ**  
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy  
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

**Demokratyczne pismo informacyjne.**

**Nie pozbawiajcie się najświeższych wiadomości z kraju i zagranicy. Płaćcie w porę prenumeratę „Głosu Codziennego“**

## Rząd angielski bezsilny

**Sytuacja strajkowa w dalszym ciągu krytyczna**

Dnia 20 b. m. odbyło się dalsze posiedzenie egzekutywy strajkowej konfederacji górników na którym uchwalono na wniosek Cooka wnioski w sprawie nawiązania pertraktacji z komitetami górniczymi innych państw dla uzyskania wydatniejszej pomocy dla strajkujących oraz szereg uchwał mających na celu konsolidację ruchu strajkowego w Anglii.  
Z nastrojów wśród których odbywało się posiedzenie widać iż wśród egzekutywy przeważa tendencja do kontynuowania strajku aż do pełnej realizacji

postulatów robotniczych.  
Premjer Baldwin w związku z zaostreniem się sytuacji strajkowej pozostaje w Londynie.  
W dniu dzisiejszym odbył on konferencję z ministrem pracy przy czym rozważano projekty związane z krytyczną sytuacją w górnictwie. Rząd nie ma możliwości bezpośrednio interwenjować w zatargu.  
W miejscowości Haydock przyszło pomiędzy strajkującymi a policją do starcia. Konna policja przywróciła porządek. Są ranni.

## Kronika polityczna

**Audjencje i narady u premiera.**

— P. premier Bartel w dniu 20 b. m. przyjął min. Skarbu, p. Klarnera, z którym odbył dłuższą konferencję.

— O godz. 10-ej rano tegoż dnia odbyli krótką konferencję z p. premierem, na której omawiane były sprawy związane z Armią pp.: I-szy zastępca szefa adm. armji, gen. Górecki oraz nowo-mianowany szef Korpusu Kontrolerów, płk. Maciszewski.

— W dalszym ciągu byli przyjęci: min. Przem. i Handlu, p. Kwiatkowski i minister Reform Rolnych, p. Staniewicz oraz poseł Rozumek.

**Obrazy wojskowe.**

P. Marszałek Piłsudski, min. Spraw Wojskowych w dniu 20 b. m. przyjął na audjencji pp.: gen. Piskora i szefa misji francuskiej, gen. Charpy.

**Konferencja w Min. Spr. Wojsk.**  
W dniu wczorajszym (20-go) odbyła się dłuższa konferencja, w której wzięli udział I-y wice-min. Spr. Wojsk., gen. Konarzewski, zastępca jego, gen. Górecki, prez. Sądu Najw., Krzemiński, szef dep. lotn., pułk. Szt. Gen. Rayski i inni.

**Z Min. Przem. i Handlu.**  
Radca prawny Min. Przemysłu i Handlu, były dyr. Banku Rolnego, p. Dziewanowski, zgłosił swoją dymisję.

## Ministerstwo Kolei popiera targi i wystawy

Dla wystawców oraz osób zwiedzających VI Targi Wschodnie, które mają się odbyć w dniach 5 — 15 września r. b. Ministerstwo Kolei przyznało ulgę przejazdową w wysokości 33 proc. niżki od cen normalnych przy użyciu pociągów osobowych.  
To samo dotyczy wystawców bio-

raczących udział w Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie.  
Do przewozu eksponatów, przeznaczonych na Wystawę, będzie zastosowana ulga, zapewniająca bezpłatny zwrotny przewóz niesprzedanych eksponatów.

## Delegacja angielska do Ligi Narodów

**Wybrano najtęższych polityków**

LONDYN, 20. 8 (A. W.) — W skład delegacji angielskiej na sesję wrześniową Ligi Narodów wchodzić będą: Chamberlain, Lord Cecil, rzeczoznawcy prawni: Noreign Office: sir Cecil Hurst, podsekretarz stanu

w M-stwie Wojny lord Orlow, Hilton Young, jedna kobieta — Edith Liddleton.  
Lord Cecil wyjeżdża z Londynu 23 b. m., inni członkowie delegacji 30 b. m.

## Co słychać zagranicą?

Komunikat oficjalny greckiego ministerstwa spraw zagranicznych zapowiada zawarcie w najbliższym czasie umowy z Jugosławiją w sprawie używalności portu salonickiego.

— Rząd pruski zawiesił na okres 6 tygodni pismo „Stahlhelm“ na zasadzie ustaw o obronie Republiki.

— W Meksyku, walka rządu z duchowieństwem katolickim, zastrzyła się na nowo. Wbrew pogłoskom, prezydent Calles odrzucił wszelkie próby porozumienia wysuwane ze strony duchowieństwa. Walki na ulicach poszczególnych miast zdarzają się codziennie, są przytem liczne ofiary w ludziach.

— Na linii lotniczej Berlin—Gdańsk—Królewiec ucyto wczoraj poraz pierwszy nowego typu aparatów o kabinach urządzonych na wzór wagonów sypialnych.

— Z Waszyngtonu donoszą, że rząd sowiecki podjął nowe kroki w kierunku uznania Sowietów przez rząd Stanów Zjednoczonych.

— Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła wniosek komisarza ludowego handlu Mikojana, podnoszący ceny obuwia na 25—27 proc. Będzie to pierwsze zarządzenie wydane przez Mikojana, jako komisarza ludowego handlu.

— Reprezentanci rady generalnej angielskiego kongresu związków zawodowych oraz egzekutywy rolników omawiają kwestję składek na fundusz zapomogowy dla górników. Postanowiono wydać do wszystkich robotników odezwę, nawołującą do poparcia strajkujących górników.

## Kto ma szczęście?

**TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ**

Wczoraj, w dziewiątym dniu ciągnięcia piątej kl. 13-ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:  
15.000 zł. Nr. 56121.  
5.000 zł. Nr. 44199.  
2.000 zł. Nr. 20432.  
1.000 zł. Nr. 103 23957 47246 53499 62218.  
600 zł. Nr. 2860 10193 15280 23400 23526 27016 32461 35237 35600 38526 44967 47694 53289 55517 56025 57724 58667 63686 63784.  
500 zł. Nr. 1812 3162 3167 5902 9097 26043 27955 30007 30264 40897 42079 46731 47081 48062 48858 50277 60483.

Wykaz wygranych stawek obejrzyć można darmo w kolekturze E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedmieście 37, Nalewki 42 i w kolekturze „Źródło Szczęścia“, Królewska 43, na-wprost Giełdy, gdzie też już są przyjmowane łaskawe zamówienia na loterję do I-ej klasy następnej 14 loterii z ogólną sumą wygranych zł. 12.160.000. Cena losów nie zmieniona.

## Złoty i Dolar

Data 20-go sierpnia,  
Bank Polski płacił za dolara 3.98 zł. W obro-tach międzybankowych — żądano 3.04 zł.

## Sprawca zamachu

**na życie b. prezydenta St. Wojciechowskiego aresztowany w Gdańsku**

Wedle doniesień prasy gdańskiej, policja tamtejsza zwróciła się do policji w Berlinie, celem stwierdzenia tożsamości aresztowanego przed kilku dniami studenta ukraińskiego, podającego się za Teofila Olszańskiego, sprawcę zamachu na Prezydenta Wojciechowskiego, dokonane go w swoim czasie we Lwowie. Dzienniki stwierdzają przytem, że aresztowany student jest istotnie poszukiwanym przez władze polskie Olszańskim.

## Czesi zainteresowani

**traktatem Polsko-Jugosłowiańskim**

**Wywiad z min. pełnom. Okęckim**

PRAGA, 20. 8 (PAT). „Prager Presse“ donosi z Białogrodu, iż poseł Okęcki udzielił przedstawicielowi dziennika „Politika“ szeregu wyjaśnień w sprawie polsko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni.  
„Chodzi — mówił poseł Okęcki — o pakt przyjaźni, którego celem jest nietylko dalsze zbliżenie się obu narodów, ale również gwarancja politycznej i gospodarczej współpracy. Pakt ten został ułożony zgod-

nie z ideami tych rządów i nie-ma on charakteru agresywnego. Po za paktem przyjaźni zawieramy umowę arbitrażową. Ponieważ stosunki między obu państwami są bardzo serdeczne, przeto jest rzeczą bardzo możliwą, że wogóle nie będzie spraw, któreby musiały być rozstrzygnięte na podstawie tej umowy. Po zawarciu tych dwóch umów — mówił poseł — między naszymi państwami przyjął przybierze formę jeszcze bardziej konkretną.

## Francja również wydaje dekrety

**Ograniczenie spożycia**

PARYŻ, 20. 8. (PAT.) — Dekret, wydany przez radę ministrów, nakazuje dokonanie rejestracji obszarów zasianych zbożem, ścisłego obliczenia urodzajów oraz kontroli obrotu zbożem i sapsów ziarna, posiadanych w młynach. Rada ministrów przygotowała ogólny plan oszczędności i uproszczeń administracyjnych i postanowiła utworzyć generalną kontrolę nad sprzedażą artykułów żywnościowych oraz przedmiotów codziennego użytku. Przedstawiciele kontroli mają się zajmować również i ulepszeniem sposobów transportowania i funkcjonowania targowicych i rynków.  
Poza tem rząd wyda zarządzenia w sprawie rozprzestrzenienia systemu obrotowego chleba.  
Obiady w restauracjach postanowiono ograniczyć do 2-ch dań.

## Swary i gniewy w Lidze Narodów

**Niemcy brudzą i wprowadzają rozłam**

Genewski sprawozdawca Morning Post donosi, że odpowiedź komisji dla spraw rekonstrukcji rady Ligi na żądanie Hiszpanji będzie odmowna.  
Wobec tego Hiszpanja albo wycofa się z Ligi, albo będzie musiała zgodzić się na kompromis, który jest jednak wątpliwy wobec tego, że Niemcy zastosują obstrukcję przeciw zadośćuczynieniu Beniamiom Hiszpanji.  
Opozycyjna postawa bloku skandynawskiego przeciw powiększeniu stałych miągąc w radzie urzędowat jednak komis, wobec czego należy się liczyć z wystąpieniem Hiszpanji.  
Możliwe jest także, że wobec groźby Hiszpanji i Brazylii projekt lorda Cecila ulegnie zmianie.

## Bezrobocie w Lubelskiem

**zmniejszyło się**

Z powodu rozpoczęcia i pełnego sezonu w przemyśle metalurgicznym bezrobocie w Lublinie stale się zmniejsza. Liczba bezrobotnych wynosi już tylko 1150 ludzi.  
Ten sam objaw daje się zauważyć w całym województwie lubelskiem.

*B. U. doś. L...*

# Mówmy ciszej i rozważniej!

Mamy wrażenie, że w sprawach organizacji armii polskiej nastąpił w prasie naszej pewien niesamowity obłąd. Polega on na tem, że z łamów dzienników polskich, zajętych zajadłą użerką polityczną, każdy może się dziś dowiedzieć najintymniejszych szczegółów organizacji, rozlokowania i nawet planów działania dowództwa. Dochodzi do tego, że poprostu z prasy, z dzienników polskich, cały świat najszczęśliwiej dowiedzieć się może wszelkich detali wojskowych.

Prasa prawicowa wywłóczyła na szpalty gazet personalja dowódców, przeniesienia pułków i oficerów, pisze o naradach sztabowych, o nastrojach w wojsku. Robi to wszystko z pobudek politycznych, ze złości i zawiści, z nastroju opozycyjnego w stosunku do osoby Marszałka Piłsudskiego. Ale i prasa odrodzona nie postępuje lepiej: taki „Głos Prawdy”, „Polska Zbrojna”, „Kurjer Poranny” i t. d. z innych znów pobudek — z pietyzmu, operującego niewłaściwymi formami samochwalstwa i reklamy, albo dla propagandy politycznej — pisze bez zastanowienia o najintymniejszych szczegółach reorganizacji obrony narodowej.

Wiemy tedy z gazet — a wiedzą także inni, ci „najserdeczniejsi” — gdzie nprz. stoi 21 p. p., gdzie przechodzi i w jakich nastrojach Szkoła Podchorążych, gdzie odbywają się manewry kawalerji czy lotnictwa. Wiemy, którzy generałowie przechodzą do Inspektoratu Armji, gdzie, w jakich lokalach Inspektorat będzie umieszczony. Wiemy o wszystkich odprawach generalskich, o grach wojennych, o wszystkich podróży

Marszałka Piłsudskiego i innych generalów. Jak na talerzu, otrzymujemy codziennie w prasie całe naręcza wiadomości i plotek, informacji i rewelacji o wojsku, o jego dowództwie, planach, stanie psychologicznym i t. d.

Jestto jakiś istny obłąd. Nie chcemy stawać na stanowisku, że armja powinna być jedną wielką tajemnicą dla społeczeństwa, nie chcemy także twierdzić, że milczenie prasy zatai skutecznie różne szczegóły wojskowe przed wywiadem obcym. Ale nie można przecież tak bezczynie tego wywiadu ułatwiać. Nie można także robić na opinji zagranicznej jakiegos niezwykłego wrażenia. iż w Polsce wszystko obraca się koło zbrojeń, koło montowania pogotowia wojskowego, koło spraw i kłopotów militarynych. Nie należy wreszcie czynić z najdelikatniejszej sprawy państwowej — t. j. z armji — gumowej piłki codziennych utarczek dziennikarskich, chorągiewki turniejów politycznych, najszerszej dziedziny plotki i sensacji prasowej.

Słowa powyższe dyktuje nam szczerzy obiektywizm. Uczciwi obywatele pojmą, o co nam chodzi. Można walczyć o sprawy armji w prasie, jednakże bez informowania obcych ludzi o rzeczach, które nie dla nich są przeznaczone. Od troski obywatelskiej do rozwydzenia prasowego jest przecież przedział tak wielki.

Stąpmy się powściągliwi w słowach. I chwalcmy i — krytyczmy! I ci, którzy żyją z kultu, i ci, którzy zachycają się ze złości. Wielka rzecz, jaką jest organizacja obrony narodowej, napełniona na tem nie straci...

## O pretensje byłego cesarza Wilhelma

Korespondent „Chicago Tribune” donosi z Berlina, że prezydent Hindenburg zwrócił się do byłego cesarza Wilhelma, prosząc go usilnie o zmniejszenie swoich pretensyj na odszkodowanie z tytułu utraty tronu.

Hindenburg zaznacza, że stanowisko Hohenzollernów krytykowane już jest nie tylko przez demokratyczny odłam społeczeństwa, lecz nawet i przez wielu konserwatystów. Jeśli Wilhelm nie wysłucha tej prośby, wówczas oczekiwano należy, iż stron-

ictwo nacjonalistyczne, nie bacząc na swoje przekonania monarchiczne, odsunie się od niego. Związek niemieckich obywateli ziemskich wypowiedział się na ten temat

zupelnie niedwuznacznie. Pełnomocnik Hohenzollernów, von Berg, w związku z powyższem wystąpieniem Hindenburga,

powiadomił pruskie władze, iż uprawniony jest do złożenia w najbliższym czasie

„zredukowanego rachunku”.

## Rezydencja Prezydenta R. P.

Przed paroma dniami odbyło się posiedzenie komitetu restauracji Zamku Królewskiego. Przedmiotem obrad było ustalenie części Zamku, jaka ma być przeznaczona

na prywatne mieszkanie p. Prezydenta R. P. i jego rodziny, oraz przyjęcie rozplanowania, jakie w tym względzie opracował prof. Skórewicz. Przeróbki powyższe nie dotyczą zupełnie zabytkowych części zamku. Przeważną część komnat prze-

znaczonych na mieszkanie Pana Prezydenta, będzie położona nad pokojami reprezentacyjnymi z oknami wychodzącymi na Wisłę.

W związku z nowem rozplanowaniem komitet zdecydował również rozmieszczenie lokali dla kancelarji cywilnej i adjutantury

p. Prezydenta. Będą one rozmieszczone na tem samym piętrze zamku, na którym znajdują miejsce pokoje mieszkalne p. Prezydenta.

# Co inni piszą?

## Mozajka prasowa.

Po śmierci ś. p. Żarnowskiego, urząd Prezesa Najw. Izby Kontroli Państwa nie jest obsadzony. Nie może to, rzecz prosta, ułatwić odpowiedzialnej pracy urzędu, którego zadaniem — w myśl art. 2 ustawy o Kontroli państwowej — jest „rewizja do chodów i wydatków państwa oraz jego stanu majątkowego”. „Poseł Pączek” pisze w związku z tem w „Robotniku”, że

nikt o wyraźnym obliczu nie zostanie zamianowany, bo to drażni wszystkich „zbójów”, a na drażnie nie „zbójów” mogą sobie pozwolić tylko odważni, gdy obecny „rząd rewolucyjny” odważy tej nie posiada. „Teror „szuj” jest i rząd mu ulega — oto dlaczego nie mamy jeszcze prezesa N. I. K.

Okropne jest to „odrodzenie moralne”!

Niechże rząd, spięty ostroga, pospiesz się i zamianuje prezesa N. I. K. Najlepiej byłoby od razu mianować kogoś z P. P. S...

A to specjalnie z uwagi na go gospodarke w Kasach Chorych...

W „Nowym Kurjerze Polskim” p. Adros stwierdza na podstawie pracowitych obliczeń, że

poziom płac w Polsce jest obecnie wyjątkowo niski. Być może, że dzięki temu właśnie przemysł nie zamarł całkowicie w dobie, gdy wszystkie inne czynniki produkcji, a zwłaszcza niezbędne kapitały obrotowe były nieproporcjonalnie drogie. Stan taki na dłuższą metę jednak trwać nie może i robotnicy upomną się o wyższą płac, skoro tylko przemysł się ruszy.

Poczem p. Adros zwraca się w stronę rządu i jakoś tak dziwnie zawile i niejasno pisze:

rząd powoła do życia na zasadzie udzielonych mu pełnomocnictw instytut dla badania kosztów produkcji. Mamy wrażenie, że zajęcie się problematem płac winno stać się pierwszym zadaniem nowej tej instytucji. Wyniki badań w tej dziedzinie powinny służyć dla rządu za dyrektywę przy zajmowaniu stanowiska wobec postulatów formułowanych przez pracodawców i pracobiorców, a równocześnie winny ułatwić i jednej i drugiej stronie dostosowanie tych postulatów do istotnych potrzeb i środków naszego życia gospodarczego.

Konia z rzedem, kto intencje p. Adrosa zrozumie. Bo tymczasem słyszemy o ciągłych usiłowaniach obniżki płac roboczych.

W żyd. „Naszem Przeglądzie” znany publicysta ekonomiczny żydowski, senator Rotenstreich ostrzeża, że w zakresie gospodarki węglowej popełniamy błąd krótkowzroczności:

eksport węgla z Polski osiągnął w ubiegłym miesiącu cyfrę rekordową. Eksportowaliśmy w lipcu 1.835.000 ton węgla. Intensyfikacja wywozu zawdzięczamy strajkowi górników angielskich. Lwia część naszego eksportu szła w lipcu i w czerwc do Anglii. Skandydynamy i Włoch. Natomiast eksport do Austrii zmniejszył się o 47.000 tonn. Świadczy to, że nasz handel zagraniczny nie opiera się na zdrowych zasadach kupieckich. Zamiast trzymać starego i stałego odbiorcę, jak Austrię, który zostanie naszym odbiorcą, gdy stracimy chwilowych odbiorców węgla, gdy się konjunktura zmieni, to łapaliśmy zamówienia, nie dbając wcale o stałego odbiorcę, który zdaje się w międzyczasie pokrył swe zapotrzebowanie u naszych sąsiadów.

„Gazeta Poranna Warszawska”, biorąc asumpt z traktatu włosko - hiszpańskiego, który wymierzony jest przeciw niernom na terenie Ligi, entuzjastycznie się objawia konsolidacji romańskiej:

nie należy traktować ostatnio zawartych traktatów i przymierzy tylko za manewry dyplomatyczne i grę, obliczoną na krótki dystans i skierowaną tylko na pewne aktualne zagadnienia.

# Niemcy przed Ligą Narodów

## Między młotem i kowadłem

Z każdym dniem zbliżającym termin otwarcia jesiennej sesji Ligi Narodów — w świecie politycznym Europy, a w szczególności pośród państw zainteresowanych, przejawia się coraz silniejsze

### zdeenerwowanie i niepokój.

W rzeczywistości jest to usprawiedliwione, gdyż na sesji tej zapadnie szereg posunięć mogących mieć decydujące znaczenie dla dalszych stosunków politycznych Europy.

Osią, dokoła której wszystko się obraca są, ma się rozumieć, Niemcy. Pada raz po raz deenerwujące pytanie: „wejda, czy nie”. A w tem pytaniu mieści się bardzo wiele.

Przedewszystkiem Niemcy chciałyby wejść do Ligi tryumfalnie, z tupetem i teutońską czelnością, zapominając o elementarnych formach grzeczności, obowiązującej w Genewie. Zapominają o tem, że do Genewy choćby tylko dla pozorów,

nie należy przywdziewać kirasjerskich butów i pikelhau- by, jako stroju oficjalnego.

Angielska uprzejmość oraz szwedzki serwilizm zbyt ich zaślepiły i wbiły w zarozumiałość. Niemcy chciałyby panować światu jak to zamierzały przed 1914 rokiem.

Tymczasem jednak sytuacja w Genewie trochę ich niepokoi i nawet niepokoju swego nie zamierzają ukrywać.

Stanowisko Brazylii, która w mocny sposób podkreśliła, iż rola Ligi Narodów jako instytucji wszechświatowej, służącej idei pokoju, skończy się z chwilą wejścia tam Niemiec — zdumiała i zaskoczyła wszystkich tych, którzy na Lidze Narodów zamierzali robić szacherki i „business’y” polityczne. Anglja nie ukrywała się wcale ze swem niezadowolaniem, Szwecja pieniała się ze złości, a Czesi poczęli pil-

nie baczyć skąd silniejszy wiatr powieje, aby się odpowiednio ustosunkować. Naogół jednak krok Brazylii spotkał się z ogólnym poklaskiem.

Dalszy niepokój i rozdźwięk w łonie Ligi sprawiło oświadczenie Hiszpanji, która również jak i Niemcy, zażądała stałego miejsca w Radzie Ligi.

Potem przybyła Polska ze swem kategorycznym lecz słasznym żądaniem stałego miejsca w Lidze. Niemcy poczuły się w nieswoim żywiole. Spozstrzegły, że Liga Narodów będzie terenem niezbyt odpowiednim dla

### tluczenia pięścią w stół

i że tam zbytnich ceremonij robić sobie z nimi nie będą, choćby się nawet Anglja o to pogniewać miała. A wyjścia już niema, bo

### sprawa posunęła się zbyt daleko

i Rzesza zaangażowała w Lidze poważny kapitał swych wysiłków politycznych. Lecz jakby się wszystko sprzyściło przeciwko nim, bo oto w ostatniej chwili dowiadujemy się, że

Sowiety oprócz swej nieprzyjemnej dla Ligi agitacji, zaczęły obecnie ostrzegać Niemcy

przed ich wstąpieniem do Ligi Narodów, przewidując w konsekwencji osłabienie serdecznych węzłów łączących oba państwa. Fan Brockdorf - Rantzau, ambasador niemiecki w Moskwie, miał to wyraźnie podkreślone przez rząd Sowiety i obecnie informuje o moskiewskich poczynaniach swój rząd w Berlinie. Przyjechał w tej sprawie specjalnie, osobiście.

Niemcy są w kłopotach i jeśli polityka ich, w ostatnich dniach zdradza pewną chwiejność, jeśli prasa jest zdeorientowana i nie zajmuje jednolitego frontu — to wina w tem

### nie samych Niemiec, lecz warunków w jakich się znalazły.

## Jeszcze jeden krok ku unifikacji

### Dokonany będzie we Lwowie

Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że w najbliższej przyszłości ma być zniesiony Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

opracowuje już zasady zniesienia tej instytucji,

które ujęte będą w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Stoi to w związku z ogólną reorganizacją administracji i sprawą unifikacji ustawodawstwa administracyjno - samorządowego.

## Przyjmują pp. dyrektor i naczelnik

### Innym nie wolno

W ślad za innymi ministerstwami Reform Rolnych wydało zarządzenie według którego interesanci w sprawach urzędowych przyjmowani będą

przez dyrektorów departamentów i naczelników wydziałów, w godzinach od 11 do 1 w po-

łudnie. Przyjmowanie interesantów przez referentów tym samym zostało wzbronione. Również zakazane zostało załatwianie spraw osobistych przez urzędników ministerstwa w godzinach urzędowych.

## Ani prawa pisanego, ani zwyczajowego

### Niema na regulacje długów w dolarach

Do sądów i instytucyj handlowych wpłynęło bardzo wiele

skarg, związanych z płaceniem długów z tytułu zawartych w dolarach transakcji. Od grudnia 1924 r. dotychczas

nie udało się ustalić jednolitego zwyczaju handlowego.

Wobec wyjątkowych warunków w większości wypadków wierzy ciele sami zniżyli swe pretensje i ściągali należność w granicach dochodzących do 30 proc. wiarytelności, przeliczonej z dolarów na złote.

# 14.000 dzieci bez przedszkoli

**Smutny stan opieki nad dzieckiem w Warszawie**

Warszawa liczy około 20.000 dzieci w wieku od lat 4 do 6.

Przeszło 4.000 dzieci w nadchodzącym roku szkolnym znajdzie pomieszczenie w t. zw. przedszkolach, utrzymywanych przez miasto. 2.000 dzieci w tym wieku przypuszczalnie zapelni ochronki i „freblówki” prywatne. Razem więc tylko około 6.000 dzieci w wieku przedszkolnym ma zapewnioną „lokatę” wychowawczą.

Tylko 6.000! olbrzymia większość bo 14.000 dzieci natomiast dzieci przeważnie rodzin uboższych nie skorzysta z dobrodziejstw wychowania przedszkolnego, nie znajdzie miejsca w przedszkolach.

Wprawdzie, jak się dowiadujemy Komisja Rozszerzenia Sieci Szkolnej zatwierdziła plan sieci przedszkoli miejskich. Plan ten obejmuje 130 przedszkoli w 115 punktach wielkiej Warszawy i dostosowany jest do istniejącego planu sieci szkół powszechnych.

Ogólną ich pojemność obliczono na 18.000 dzieci (dotychczas uczęszcza do przedszkoli miejskich 4.200 dzieci).

Koszt budynku przedszkola, którego plan wzorowy został równocześnie opracowany, wynosi 125.000 zł.

Przedewszystkiem postanowiono wzniesić budynki przedszkoli przy ul. Elbiańskiej, Kowieńskiej i Okopowej.

Ale te wszystkie piękne zamierzenia leżą w sferze projektów, i w rzeczywistości nic się nie robi. 14.000 dzieci skazane są na zły wpływ wychowawczy bądź w domu (nierządki), bądź poza nim.

W bieżącym roku szkolnym podawanemu czynnych będzie tylko 58 przedszkoli,

które pomieszczą, jak wspomnieliśmy, nie wiele więcej ponad 4.000 dzieci.

A tyle się u nas mówi o opiece nad dzieckiem!

Pierwszym rzetelnym czynnem tej opieki będzie uruchomienie takiej ilości przedszkoli, któreby zmieściły ilość dzieci w wieku przedszkolnym.

Trudności są to prawda, ale to nie upoważnia do zaniechania roboty, wogóle,

co praktykuje obecny magistrat m. st. Warszawy.

Nie wątpimy, że instytucje opiekuńcze nad dzieckiem, zechcą tę sprawę poważniej od magistratu wziąć do serca.

Jest czas!

# Stolica się zazieleń

**Nowe skwery i parki w Warszawie**

W projektach inwestycji działu ogrodniczego Magistratu m. st. Warszawy na najbliższy okres, które mogłyby być podjęte już w roku 1927, przewidziane są zamierzenia następujące:

## Urządzenie skwerów na pasie fortecznym

**Mokotów — Wierzbno.**

Roboty ziemne na baterji-cie Wierzbno częściowo rozpoczęte zostały już w roku bieżącym.

## Urządzenie parku Traugutta.

Park Traugutta na stokach Cytadeli obejmuje teren ogólnej powierzchni 26 ha., położony pomiędzy ulicami Wołowska, Bonifraterska, plantem kołowym i Wisłą. Park projektowany jest w stylu architektonicznym w przeciwieństwie do wszystkich parków w Warszawie, które są rozplanowane w stylu angielskim. Serja robót podzielona została na 3 części, mianowicie: część parku I od ulicy Konwiktorskiej pow. 6.6 ha, wykonana i oddana do użytku publicznego w lipcu 1925 r., zawiera 2 place sportowe i w każdej chwili może być zamieniona na teren wystawowy, bez uszczerbku dla zadrzewień. Obecnie wykończona jest 2-ga część od strony dworca Gdańskiego, część 3-cia zaś od strony Wisły ma być wykonana w roku 1927.

## Lasek Bielański parkiem podmiejskim.

Z chwilą przekazania lasu Bielańskiego przez władze państwowe, co ma nastąpić w najbliższym czasie, projektuje się podjęcie robót, mających na celu przekształcenie go na park podmiejski. Lasek Bielański obszar o około 250 ha., którego granica zaczyna się w odległości niecałogo kilometra za Cytadelą, może być terenem spacerów pieszych dla ludności północnej dzielnicy miasta.

## Urządzenie parku Sieleckiego.

Nieruchomość „Willa Państwo wa Sielece” obszaru 22 ha ma być przekazana Magistratowi m. st. Warszawy. Z chwilą włączenia parku Sieleckiego do terenów miejskich, można będzie wykonać szereg robót inwestycyjnych a przedewszystkiem spuszczenia stawów i osuszenia przez to całej dzielnicy sąsiedniej.

# Z miast i wsi

**Skandal w Bydgoszczy. — Na Podhalu, — Z naszych stosunków wiejskich**

W Bydgoszczy stał się skandal. Temtejszy sędzia śledczy p. Bromirski bezprawnie aresztował dziennikarza za napisanie artykułu — i oskarżył go o... sprzyjanie przestępcom zamieszkanym w aferę Banku Dyskontowego.

Nawiasem mówiąc dziennikarz ów jest sędzią niezawodowym i radnym miejskim od lat 5. Sędzia „bał się” aby dziennikarz nie uciekł. Nie węgłimy, że zwierzchnie władze owego sędziego nauczą go, jak ma się zachowywać!

Odbył się jubileuszowy X. „Sejm Podhalański”. Zjechało moc Podhalań - inteligentów, gazdów, gości i sympatyków. Przybyli przedstawiciele 16-tu ognisk Zw. Podh. i gmin jeszcze niezorganizowanych. Wzięli udział m. in. w tym Sejmie „górnicy” Podhalań: Wł. Olskan, Józef Jedlicz, F. Gwiżdż, gen. Galica, dyr. Stopka Andrzej, Z. Lubertowicz, W. Brzeża i Sobczuk, art. rzeźbiarze, dyr. Stryjeński, brakło Kaz. Tetmajera. Rodowici inteligencji podhalań, pracują wspólnie z ludem podhalańskim i tworzą szeroką rodzinę podhalańską. Zaczęliśmy z niego — mówiono na „Sejmie” — bośmy żadnych własnych funduszy nie posiadali, lecz kapitałem naszym

była miłość ziemi górskiej i miłość do pracy. Dorobek nasz wielki w stosunku do kapitału zakładowego, bo mamy Brać Podhalańską, rwącą się do pracy organizacyjnej wspólnie z nami, bibliotek wiejskich 20, wareszaty kilimkarskie w Suchem (ad Poronin), dom dla szkoły zawodowej w Czarnym Dunajcu, a myślimy o zakładaniu szkół gospodarstwa domowego po wsiach; sprowadziliśmy przeszło 2000 drzewek owocowych i dzianków; kur sy hodowlane - gospodarstwo i rolnicze pola doświadczalne, organizacje letnisk i t. d. — to nasze starania.

Piszą nam z wielu, wielu wiosek. Piszą różnie. A jak — czytacie:

„... inaczej jest w Dębnie (pow Opatów).

P. nauczyciel Kaszuba obiecał złożyć straż pożarną. Z początku był chętnym doś, lecz gdy przyszło się nać do kieszeni po złotówkę, to okazało się, że trudy p. K. spełziły na niczem.

Zorganizowaliśmy też teatr amatorski, do którego młodzież się chętnie garnęła. Niestety, zabawę popołu nam parę obcych gości, którzy sobie podpiłi, a następnie weszli bójkę.”

Waga.

# Polska na międzynarodowym Kongresie Elektryfikacyjnym w Rzymie

W dn. 20 — 28 września b. r. Rzymie obradować będzie Międzynarodowy Kongres Elektryfikacyjny. Polska — jako jeden z 4-ch czynnych członków Międzynarodowego Związku Elektrowni,

weźmie w nim udział wybitny. Delegacja polska wyjeżdża w

składzie 12-tu osób. Referaty wygłoszą pp. mec. Chelmoński o „Ustawodawstwie elektryfikacyjnym” inż. Bieliński: „Statystyka elektryfikacyjna”, inż. Czapliski „O badaniu lamp”. Po zatem delegacja polska przygotowuje szereg wniosków z dziedziny elektryfikacyjnej.

# Nowy dom akademicki

**pierwszym „drapaczem nieba” w Warszawie**

Roboty ziemne przy budowie wielkiego nowego domu akademickiego przy ul. Grójeckiej są już na ukończeniu, wobec czego przed paru dniami rozpoczęto roboty murarskie. Nowy dom akademicki będzie największym i najwyższym gmachem mieszkalnym w stolicy, obliczonym na 1.500 mieszkańców.

Koszty budowy tej dziewięciopiętrowej kamienicy wyniosą z

górną cztery miliony złotych polskich. Oprócz pokoi pojedynczych na jednego i dwóch mieszkańców gmach zawierać będzie wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia, a więc sale gimnastyczne, baseny do pływania, łaźni, fryzjerna, jadalnię, kuchnię, bibliotekę, czytelnię i t. p. Budowa potrwa trzy lata.

# Walka z kulturą artystyczną

**Kino na miejsce teatru**

**Nowy „pomysł” Magistratu Warszawy**

Losy Teatru im. Bogusławskiego zaczynają urastać do rozmiarów groteski. Na historii tego nieszczęsnego zagadnienia studjować można: zawiść ludzką, gno rancję, intrygantwo, protekcjonizm, bezmyślność i t. d. Wszystkie „najwznioślejsze” zalety ducha ludzkiego miały sposobność ujawnić się w przewlekłym procesie niszczenia kulturalnej placówki artystycznej, tak szczerze spełniającej swoją rolę w naszym szarem i bezbarwnym życiu.

Więc najprzód dobito sknerstwem i intrygami zbożną czeledek dzisiejszej załogi tego teatru. Nie pomogło nic, że przy najskromniejszych środkach, poprostu o chlebie i wodzie wyczarowywali tam, kręcąc bicze z piasku, pp. Schiller, Zelwerowicz i Horzyca cuda tej miary, co niezapomniana „Róża”, albo rewelacyjny „Książ Pamiomkin”, albo

wreszcie — już jakby ostatnim tchem, a przecież tak wspaniale — Nieboską... Dla magistrackich (przedawnionych w mandatach) augurów te hołdy przed mistrzami polskiej poezji, te wstrząsające rewelacje duszy polskiej były tylko... propagandą rewolucyjną... Gdy po „Kniaziu Pamiomkinie”, po tej bolesnej wizji zblakłego okrętu rewolucji, tłumy robotnicze długo pamiętały ponure tragedie rozszalałego ludu rosyjskiego, p. Ilski przygryzał mściwie kusego wąsika i żuł na dnie duszy czarną zemstę...

Zemstę przeciw Żeromskiemu i Micińskiemu? Zemstę przeciw Kraszińskiemu? Zemstę za „Achilleis” Wyspiańskiego? Ano — chyba tak... Niechże więc pamięć Warszawian zanotuje, że Rada Miejska i Magistrat m. st. Warszawy w roku pańskim 1926 poprzysięgły i wykonały zemstę

na zespole gorących serc i dusz, które na ubożuchnych deskach Teatru im. Bogusławskiego przez mawiały do nas potężnymi wizjami wieszczów — tytanów...

Przyjdzie czas, a wstydzić się będziemy tego małodusznego czynu pp. Jabłońskich, Jankowskich, Rottermundów, Ilskich i t. d....

A potem? A potem rozpoczął się posępny na tle magistrackiej beznadziejności korowód męczenników. Więc chciał najprzód Adwentowicz, chciała Sol ska, chciał znów Zelwerowicz; chcieli objąć we władanie te ruiny ludzkiego wysiłku, chcieli w popiołach klęski rozżarzyć znów ogień sztuki...

U wrót Magistratu konała każda myśl twórcza. Zamiast protektora sztuki, spotykano w mrocznych komnatach Magistratu — buchalterów, kalkulatorów, niemal lichwiarzy. A jednak nawet Messalka, tak jedyna zresztą w swoim rodzaju, cofnęła się z ope retkową ofertą, bo czuła, że gdy idzie walka o prawa Wyspiańskich, Żeromskich, Micińskich, tam musi ustąpić nawet tak uro-

cza Księżniczka Czardasza lub Cnotliwa Zuzanna, jaką jest perła polskiej operetki.

A magistrat siadł in corpore na stygnących popieliskach Teatru Popularyzacyjnego, i zaspiewszy w mrocznej i upartej niechęci lica — trwał w bezruchu, tak właściwym Magistratowi stolicy. Nie i nie! była jedyna myśl, przechodząca uparcie przez wszystkie narady, konferencje i zebrania...

Aż wreszcie — przyszła myśl! Myśl „genjalna”, jak zawsze w gronie wyobcowanych z życia ojców stolicy. Postanowiono teatr nie oddać nikomu, a wziąć go natomiast we... własne obroty. Ponoć Wydział kultury i oświaty, zresztą jeden z najmniejszych w całym Magistracie, ma urządzić tam... odczyty, naukowe przedstawienia kinematograficzne (!), koncerty i t. d. Sprawa ma być rozpatrywana na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu.

A więc: usunąć się pan, p. Krasziński! Na bok, Żeromscy, Wyspiańscy! Kino magistrackie jedzie! Zarznięci kina prywatne —

a otwierają własne!... Oto jest sztuka dla demokracji!

P. Ilski wygłaszać będzie odczyty. Nprz. na temat: „Z Chł do Warszawy i z powrotem. Uwagi o karierze człowieka marnego”, albo „Poseł Pluta i ja a żołądki Warszawian. Szkice do programu „ekonomicznego”. Cykl (konieczny cykl!) wykładów o retoryce wygłosi senator Baliński, o Terpsychorze zaś i choreografii stosowanej a nie-stosownej wypowie p. Dr. Rottermund.

A potem? A potem przyjdzie... bazar w Teatrze Narodowym. W Letnim — wielka owocarnia i „pijalnia” wód magistrackich.

A jeszcze potem? A potem a wejścia do Magistratu wniesiona zostanie tablica czarna z napisem: „Rządzili długo. Starczyło czasu, aby zniszczyć wszystko”.

Czy jednak nikt nie zdola położyć kresu tej obłądnej robotcie?

T.

# Waloryzacja na... trzy procent

**Gospodarka T-wa Kred. Ziem. we Lwowie  
Protest wierzycieli nie może być daremny**

Jedno z najbogatszych Towarzystw emisyjnych w Małopolsce — T-wo Kredytowe Ziemijskie we Lwowie — przystąpiło do wymiany swych 4 proc. i 4 i pół proc. listów zastawnych przedwojennych na nowe. Stopa procentowa konwersji wynosi

**5 złotych papierowych za 100 koron przedwojennych, a więc w złotych parytetowych zaledwie**

**około 2.7 proc. — 3 proc.**

Jest to więc niemal całkowite wydziedziczenie wierzycieli, drobnych ciuclaczy przedwojennych, których straty wobec tej konfiskaty obliczane są na setki milionów złotych.

T-wo Kred. Ziemijskie we Lwowie już w czasie dewaluacji marki

**masowo ściągало należności od swych dłużników hipotecznych,**

zwalniając ziemian z zobowiązań i zmniejszając w ten sposób ewikcję obligacji. Dziś będące w obiegu listy na sumę nominalną przeszło pół miljarða koron mają ewikcję niespłaconych hipotek

**zaledwie 11 milionów złotych. Zaś spłaty długów na przeszło 177 milionów koron wstawiło T. K. Z. w planie konwersyjnym, jako zdewaluowaną sumę... 69 zł. 08 gr.**

Przeciwko temu planowi konwersyjnemu wniósł kurator praw wierzycieli

skargę do Najw. Trybunału Administracyjnego,

skarżąc M-stwo Skarbu, które ten plan zatwierdziło. Równocześnie zaś proszono M-stwo Skarbu o zarządzenie tymczasowego wstrzymania wymiany listów.

**M-stwo Skarbu pięć miesięcy odwlekało odpowiedź,**

aż wreszcie na parę dni przed terminem ostatecznym (15 lipca r. b.)... odmówiło słusznej i logicznej prośbie wierzycieli.

W tych warunkach nad liczną rzeszą posiadaczy listów zastawnych w Galicji

**zawisła groźba ostatecznej ruiny materialnej.**

Zdewastowany teren oszczędności społecznych otrzymał ma ostateczny cios, podrywający resztę zaufania i nadziei. Czyż rzeczywiście rząd p. Bartla nie ma żadnego zamiaru wkroczenia w te opłakane stosunki znęcania się nad tysiącami obywateli, którzy w bilansie sił społecznych reprezentowali

**nałepszy i najwartościowszy element ciuclaczy?**

Czyż rzeczywiście ma się aż do końca rozegrać ponury dramat ekspropriacji wierzycieli przedwojennych.

**Wierzymy, że**

**urząd sanacji zdrowia i te wysoce niemoralne stosunki.**

Wierzyciele czekają...

# Celowe zasady walki z drożyzną mięsa

**Pragnie realizować M. S. Wewn.**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa za konieczne zaopatrzenie miasta Warszawy, Łodzi, Katowic oraz Zagłębia węglowego w dostawę tańszego mięsa przez stworzenie możliwości nabywania go bezpośrednio od producentów. We wnioskach swych na Komitet Ekonomiczny przewiduje ono, że w tym celu niezbędne są inwestycje na

**budowę targowisk i rzeźni z chłodniami.**

Rzeźnie i chłodnie według projektu M. S. Wewn. powinny powstać w następujących związkach komunalnych: Brześć, Łuniniec, Kowel, Pińsk, Równo, Stryj i Chełm. Ogólna suma kredytów na cele powyższe **sięgać powinna wysokości 4.000.000.**

Ministerstwo uważa, że dostawa białego mięsa w znacznym stopniu przyczynić się może do potępienia, ważnym bowiem czynnikiem dla obniżenia ceny białego mięsa są koszty transportu. Do wagonu towarowego bowiem można załadować białego mięsa przeszło 7.000 kg. natomiast żywego bydła mieści się tylko tyle, **że otrzymać z niego można od 1.800 do 2.400 kg.**

Zważywszy, że odpadają koszty odżywiania i pojenia bydła w drodze, strata na wadze i t. d., cena mięsa dostarczonego w stanie bitym oczywiście będzie tańsza.

**Za dostawą mięsa z prowincji przemawia**

jeszcze i ten wzgląd, że w ten tylko sposób, a mianowicie w drodze konkurencji będzie można wyrwać handel mięsny z poddyktatury hurtowników.

# Ile zapłaciły Niemcy odszkodowań

**Naczelnictwo odszkodowań wojennych**

ogłasza cyfrowe dane o niemieckich wpłatach, dokonanych w r. bieżącym z tytułu planu Dawesa.

Rząd Rzeszy przekazał aljantom bądź gotówką, bądź towarami

**908.138.766 marek złotych, z czego przypadło na Francję ogółem 487.241.378 marek złotych.**

# Ocknij się Warszawo!

**Zbudź się Magistracie!**

**Tysiące bezdomnych czeka dachu nad głową  
Zima się zbliża**

Liczba bezdomnych w Warszawie w ostatnich dniach wzrosła w zatrważający sposób.

**Setki ludzi, pozabawionych dachu nad głową, w stolicy 30-miljonowego państwa**

**sypia pod gołym niebem na podwórzach, w bramach, na ławkach ulicznych i pod arkadami mostów.**

Kolonja bezdomnych P. C. K. licząca 3000 ludzi, jest tak przepełniona, że nie ma mowy o tym, by dotychczasowa ilość baraków mogła pomieścić nową falę bezdomnych.

Bezmała **pół tysiąca rodzin, zarejestrowanych w P. C. K., nadaremnie czeka z dnia na dzień**

swojej kolei, by dostać się do baraków.

Polski Czerwony Krzyż nie posiadając żadnych funduszy na dalszą budowę baraków **po mimo zbliżającej się jesieni, widzi ostateczny ratunek w ponownym rozpięciu płóciennych namiotów i ustawieniu blaszanek, przez zwanych niestety blaszanymi trumnami.**

Biorąc na siebie ciężki obowiązek społeczny **opieki nad bezdomnym, P.C.K. nie uważa za stosowne w swej bezinteresownej i pełnej poświęcenia pracy uciekać się do tej ostateczności, która jest prawdziwą tragedją społeczną.**

Zachodzi gwałtowna potrzeba budowania nowych baraków i remontowania starych.

Kolonja bezdomnych P. C. K. w granicach milionowego miasta **na wypadek epidemii**

**może się stać w tych warunkach groźną błęską dla całej ludności Warszawy.**

Teren kolonji bezdomnych wymaga zdaniem P. C. K. **natychmiastowych ulepszeń sanitarnych,**

jak to: **odprowadzenia ścieków, uporządkowania dróg, przeprowadzenia kanalizacji, wodociągów, oświetlenia i t. p.**

Celem zaś rozluźnienia mieszkań i przyjęcia nowych bezdomnych konieczną jest

**budowa 25 nowych baraków. Ponadto nieodzownym jest budowa**

**świetlic dla dzieci oraz wybudowanie dla bezdomnych**

**Warsztatów pracy.**

Wobec takiego stanu rzeczy P. C. K. zwrócił się do Magistratu m. Warszawy, na którym spoczywa obowiązek opieki społecznej, o przyznanie na ten cel **odpowiednich funduszy.**

Na wypadek, **gdyby Magistrat nie uwzględnił słusznych żądań P. C. K., zarząd tej instytucji zrzucając na siebie wszelką**

**odpowiedzialność za dalszą**

**opiekę nad bezdomnymi, za wynikiem stąd skutki**

**czyni odpowiedzialnym Magistrat.**

# Ujęto ptaszków w Kasie Chorych

**Komitet lewicy robotniczej pod kluczem  
Sensacyjne aresztowanie**

Jak się dowiadujemy, w nocy z dnia 19 na 20 b. m. policja polityczna aresztowała znanych działaczy komunistycznych: Dr. Weinberga, wicedyrektora Warsz. Kasy Chorych, S. Koruza oraz Karola Wójcika (ex-pepeesowca), radnego Kasy Ch. którzy

**utworzyli Komitet Wyborczy do K. Ch. ze strony t. zw. lewicy robotniczej.**

Ta lewica robotnicza nie jest niczem innym, jak dyskretną formą działania

**Komunistycznej Partji Polski,** która dla akcji zewnętrznej zwykle wyszukuje sobie jakąś maskaradową nazwę.

Utworzenie komitetu dowodzi jak

**energicznie przygotowuje się komunizm**

do wyborów kasowych. Wysiłkom tym świadoma część mas pracujących przeciwstawi własną narodowo - społeczną orientację.

# WRAŻENIA Z PODROŻY

**Praga — Wiedeń**

**Wiedeń, w sierpniu.**

Wczesnym rankiem przejeżdżamy granicę polsko - czeską. Narazie nic nie zdradza nowego państwa; ten sam krajobraz śląski i sposób ubierania się ludności; dopiero spotkanie na pierwszej stacji

**mundury policji i wojska**

oraz dwujęzyczne napisy: czeski i niemiecki (tego ostatniego nie wyzbyli się jeszcze czesi), przypominają nam, żeśmy już poza granicami naszego państwa. Trudności zwykłych w podróży z tego powodu nie spotykamy zresztą; podczas całej podróży przez Czechy płacimy polskimi złotymi i

**porozumiewamy się po polsku.** Zauważyliśmy, że i obsługa naszego pociągu mówi między sobą po polsku z austriackimi naleciałościami.

Droga przez Bramę Morawską jest dość malownicza. Mamy z obu stron góry, niewysokie co prawda, ale bardzo zielone

krajobraz. Śród pasażerów najróżniejszych narodowości przeważają czesi.

Na terenach czeskich, przez które przejeżdżamy, znać można gwałtownych nawałnic, a olbrzymie ulewy, które bardzo często spadały, potężnie

**zniszczyły zasiewy.**

Konstrukcja terytorjum czechosłowackiego jest o tyle oryginalna, że o ile długo trzeba iść wzdłuż państwa, o tyle w szerszym przebiegu można w kilka godzin. To też

**z niecierpliwością czekamy na wielką atrakcję naszej drogi — Wiedeń.**

Niewątpliwie wszyscy polacy przeżywamy wspomnienia, związane z historją tego miasta. Myślimy o bitwie stoczony tu przez polskie rycerstwo pod królem Sobieskim, a Wagram, przez którą przejeżdżamy i na mapce odnalezione Aspern, Neustadt i inne miejsca bitew Napoleona, przypominają znowu, iż pod roz-

kazami tego wodza, krew polska znaczyła tu swe ślady.

Punktualnie, 11.25 rano, wjeżdżamy na Dworzec Wschodni wiedeński.

Trudno jest w piśmie oddać **piękno miasta,** takiego szczególnie jak Wiedeń.

Nikt z naszej grupy polaków nie znał Wiednia z czasów przed wojennych; o obecnym można jednak śmiało powiedzieć, że sto sunkowo jest mniej w nim życia, niż **naprzykład w Warszawie.**

Sława o szumnym życiu Wiednia poszła chyba w zapomnienie. Szukanie środków do życia zmusza wesołego wiedeńca do zrezygnowania z zabawy, przynajmniej do pewnego stopnia.

Pogoń za groszem przybiera tu nieraz oryginalne formy. Np. kelnerzy w restauracjach z zasady **nie wydają reszty, mniejszej od 10 groszy austriackich,** aczkolwiek ceny w spisach nie są zaokrąglone, ponadto otrzymują tutejszym zwyciężajem napiwk; **pozwoląc wyciąga rękę po napiwek za wskazanie ulicy,** i t. d.

Z pamiątek o Polsce znaleźliśmy w cudownym gotyku — kościele św. Stefana — na tablicy wmurowanej **na pamiątkę bitwy pod Wiedniem w 1683 r. óróp nazwisk, które się przyczyniły do zwycięstwa, skromny wiersz, z którego wypadło dużo liter nakładanych:**

**Sobie...i ko... v. Po...**

(Sobieski, könig von Polen).

Wreszcie na zakończenie o Wiedniu kilka słów o słynnych u nas z powabu wiedeńskich. Otóż istotnie jest **duża stosunkowo ilość zgrabnych, miłych i elegancko ubranych pań.** Ubierają się jednak **znacznie krócej, niż w Warszawie,** a używają mniej kosmetyków na twarz. Fryzury — wyłącznie prawie a la garçonne, albo jak tu mówią „bubikopf”.

Nowa fala wrażeń z dalszej drogi w kierunku granicy jugosłowiańskiej zaciera jednak w pamięci wrażenia nasze z Wiednia. Rozpoczynamy

**nałudniejszy etap podróży** po wysuniętych tu krańcu Alp. Tuż za Wiedniem na wzgórzach, łączących w pobliżu toru kolejowego widzimy

# Handel węglem w Warszawie trzeba uregulować

**Potrafi to, zapewne, uczynić Kom. Rządu**

Na stację Warszawa-Towarowa przychodzi po kilku urzędników, którzy sprawdzają ceny węgla. Jest to bardzo kosztowna kontrola, bowiem wystarczyłoby

**zażądać cenników od kopalń a hurtownikom ustalić**

określony zarobek.

Jak się dowiadujemy, podana przez niektóre dzienniki wiadomość o aresztowaniu kilku hurtowników i

**związanej z tem znizce cen węgla o 3 zł.**

na tonie nie odpowiada rzeczywistości. Nikogo nie aresztowano, a cena węgla obniżona została dzięki zwiększonej **znacznie podaży przez kopalnie. Ceny utrzymały się w wysokości 35 do 39 zł. za tonę dąbrowieckiego, oraz od 35 do 38 zł. za tonę śląskiego loco wagon Warszawa-Towarowa.**

cały szereg obronnych zamków, należących według mapki do tego lub innego byłego feudalnego władcy.

Po drodze zwiedzamy **Grat, niewielkie, ale miłe miasteczko, w którym odbywało wyższe studia wielu naszych rodaków.** Zauważyliśmy, iż aczkolwiek ceny są nieco niższe niż w Wiedniu, to jednakże są

**znacznie wyższe niż w Warszawie.**

Reszta drogi przez Austrię biegnie przez teren równinny; niema już tuneli, wiaduktów i t. p.

Zaobserwowaliśmy **wielką dbałość o koryta rzek; na całej bezmała długości brzegi są wyłożone kamieniami.** Jest to o tyle pożądane, iż rzeki te mają początek w górach, a więc mają wartki prąd. Energię rzek, t. zw. „biały węgiel” wykorzystuje **wielka ilość instytucji przemysłowych, to też ciągle spotykamy na rzekach zastawki i masę różnej wielkości odgałęzień, odprowadzających wodę do turbin**

M. Nier—ski.

# Co słychać nowego?

**22** NIEDZIELA  
Dziś: Tymoteusza  
Jutro: Filipa

Wschód słońca o godzinie 4 min. 28.  
Zachód słońca o godzinie 18 min. 50.  
Ubyło dnia 2 godz. 23 min.

## REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Figle polityczne”, im. Bogusławskiego: „Napoleon w szafroku”,  
Polski: „Plomienna noc”,  
Mały: „Simona” premiera,  
Odrodzone: „Porwanie Sabinek”,  
Nowości: „80 nocy dookoła półkuli”,  
Wodewil: „Wszyscy na jednego”,  
Eldorado: „Raz, ale dobrze” premiera,  
Magna: „Kat z Cytadeli”,  
Bagietka: „Hamlet przyjechał”,  
Powszechny: „Tajemnice Woli”.

## „WŚCIEKŁY GOSPODARZ”

Wodewil w 3-ach aktach w teatrze im. Fredry.  
Towarzystwo Miłośników Sceny przy Zw. Tramwajarzy Z. Z. P. nie spojęło na laurach po świetnym sukcesie, jaki osiągnęła wystawiona przez T-wo sztuka p. t. „Na dziewiątkę” — i w tych dniach wystawia dobrze opracowany sceniczenie wodewil w trzech aktach p. t. „Wściekły gospodarz”. W rolach głównych ujrzymy dobrych naszych znajomych i świetnych odtwórców ról p. H. Horczankę i p. J. Kosowskiego. Przedstawienia odbędą się w teatrze im. Fredry, ul. Śniadeckich w dn. 21 b. m. jedno przedstawienie o godz. 8.15 wiecz. i dnia 22 b. m. o godzinie 4.30 po południu oraz drugie o godzinie 8.15 wieczorem.  
Całkowity dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Zw. Tramwajarzy Z. Z. P.

## „REDUTA” W WARSZAWIE

W sobotę 21 i w niedzielę 22 b. m. powtórzy zespół Reduty „Księcia Niezłomnego” Calderona w przekładzie J. Słowackiego z Juliuszem Osterwą w roli tytułowej. Przedstawienie dane będzie na dziedzińcu Szkoły Podchorążych.  
Znakom ta gra artystów, niewiedzianna dotąd w Warszawie inscenizacja, wyzyskanie nowych wartości widowiskowych, składają się na tak potężną całość, że powszechna opinia krytyków przyznaje Reducie, iż ta sztuka zdobyła sobie bezsprzecznie najwyższe tytuły w świecie artystycznym.  
Bilety wcześniej do nabycia u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9.

Zwierzyniec, Koszykowa 47, przy Marszałkowskiej, otwarty od 10 rano do zmroku. Wejście 50 gr. — dzieci 25 gr., zbiorowo 10 gr.

## KONCERT ORG. MŁODZIEŻY „ORLE”

W dniu 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Z. P. M. P. „Orle”. Nowy Świat 49, odbędzie się koncert artystyczny z udziałem zaproszonych artystów. Całkowity dochód przeznaczony na propagandę prasową Związku Młodzieży „Orle”.

## WYJAZD MINISTRA REFORM ROLNYCH

Minister Reform Rolnych, p. Staniewicz udaje się 21 b. m. do Częstochowy celem zwiedzenia wystawy przemysłowo-rolniczej.

## Aresztowanie policjantów za pobicie

(Tel. wł.) — Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został we Lwowie trzeci z rzędu dozorca aresztów policyjnych starszy posterunkowy Kowalkowski w związku z ujawnionym pobiciem Wenklera w aresztach policyjnych.  
Na ogólną liczbę 4 dozorców, trzech już przebywa w więzieniu, albowiem dotychczasowy przebieg dochodzenia wykazał bezwątpienia, że znęcali się oni nad Wenklerem.

**KINO LIGI MORSKIEJ**  
pl. Napoleona 6  
**CÓRKA FARAONA**  
W 6 epokach  
z E. Janings i Erna Morena  
bilety od 50 gr.

# Obleżenie domu w którym „straszy”

### Aresztowanie zbyt natrętnego „medjumisty”

Rewelacje nasze o „duchach” przy ul. Mokotowskiej w mieszkaniu p. Lichwy wzbudziły w mieście wielkie zainteresowanie. W dniu 20 b. m. udaliśmy się do wspomnianego domu, będącego plagą lokatorów, sąsiadów, no i dzielnicowego przodownika, p. Szymkowskiego.

Przed bramą zgromadzone stały tłumy gapiów pragnących za

wszelką cenę dostać się do wnętrza domu.

Pośród tłumu stoi policjant, który ciągle w kółko powtarza ochryplym głosem: „proszę się rozjechać”.

W dniu wczorajszym policja strzegąca porządku przy domu zmuszona była zamknąć do „kozy” jakiegoś bardziej nieumierowanego osobnika, który gwał-

tem chciał się dostać do wnętrza domu, dla osobistego zetknięcia się z „duchami”. Wielbicielem awantur „duchowych” okazał się St. Paprocki (Hoża 10).

Do „nawiedzanego przez duchy” domu,

stałe przybywają księża, którzy okazują duże zainteresowanie temi wydarzeniami.

W dniu wczorajszym jednym z ciekawszych ekscesów było wyrzucenie bukietu kwiatów z wazonu, pod łóżko leżącej chorej

ze zdenerwowania, szwagierki p. Lichwy.

## Zmiana linii tramajowych

Z powodu reperatury toru na Nowym Świecie, poczynając od nocy z 20 na 21 aż do odwołania wagony linii nocnej Nr. 10 z pl. Uni Lubelskiej do dworca Głównego będą kursować normalnie, dalej zamiast Al. Jerozolimskimi kierowane będą ul. Marszałkowska, Królewska do Krak. Przedm. i dalej normalnie. W odwrotnym kierunku wagony kursować będą normalnie.

## Krwawy napad na przedmieściu Warszawy

Do mieszkania Stefana Zawady w Okęciu, wczoraj w nocy wtargnęło dwóch drabów,

którzy zadali mu nożem trzy rany cięte w głowę i twarz,

poczem nic nie zrabowawszy zbiegli. Zawiadomiona policja 23-go komisariatu zarządziła na-

tychmiast obławę, wynikiem której było

zatrzymanie 2-ech podejrzanych. Zatrzymani podali się za: Antoniego Okrasę (znany policyjnie zbrodniczej zawodowy) i Stanisława Jakubowskiego. Na rękawach i marynarkach ich widnieją ślady świeżej krwi.

## Masowe zatrucie grzybami

Z Wąbrzeźna donoszą o straszej katastrofie rodzinnej,

jaka się tam wydarzyła. Cała rodzina Klemaczków, składająca się z 6 osób,

uległa śmiertelnemu zatruciu po spożyciu grzybów. Wiadomość o tej masowej śmierci wy-

## Regaty Koła Wioślarzy

Koło W. W. urządza w dniu 22 sierpnia r. b. regaty wewnątrzne, które rozpoczyna się o godz. 2 po poł.

Zawody odbędą się na różnych typach łodzi.

Szczegóły w programach. Dojazd tramwajami „P” do rogu ul. Ludnej i Solca.

## Apel o książki polskie

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, pragnąc przynieść z pomocą najbardziej potrzebującym w zdobywaniu niezbędnych podręczników szkolnych, zorganizował wypożyczalnię, która się obecnie składa z 18,980 podręczników szkolnych. Rzesza młodzieży, szczególnie tej borykającej się z trudnością mi materialnymi jest wielka i wypożyczalnia nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb zgłaszającego się legionu.

Rok szkolny się zbliża; do wypożyczalni przyjdą setki i tysiące z prośbą o książki. Trzeba im wszystkim pomóc i ułatwić naukę. W nadziei, że w pracy tej Zarząd Główny P. M. S. znajdzie współdziałanie, apeluje do pp. właścicieli księgarni, przełożonych szkół, wychowawców, oraz wszystkich, którzy mogą przyczynić się ofiarą, o nadsyłanie podręczników, mających zastosowanie w szkołach, pod adresem Zarządu Gł. P. M. S., ul. Krakowskie Przedmieście 7 m. 4.

## Sensacyjny proces w Katowicach

### Kapitan rezerwy N. P. i b. nadkomisarz policji oskarżeni o szpiegostwo

(Telegram własny)

Od dnia 19-go b. m. w Katowicach rozprawa przeciwko Janowi Boguszowi, Emilowi Heinowskiemu, Stefanowi Liberze i Brunonowi Wróblowi,

oskarżonym o szpiegostwo. Sprawa ta budzi

duże zainteresowanie wśród całego społeczeństwa, albowiem oskarżony Stefan Libera był nadkomisarzem policji w Jęzówce w Katowicach i w czasie plebiscytu pracował na korzyść Polski,

jakoteż brał udział w trzecim powstaniu. Wskutek konfliktu, jaki powstał między nim, a głównym komendantem policji województwa śląskiego, był zmuszony ustąpić z policji. Co go spo-

wołała wśród ludności konsternację.

## Afera Banku Dyskontowego

### Dalsze aresztowania

Sledztwo w sprawie bydgoskiego Banku Dyskontowego ujawnia

ciągle nowe szczegóły oszukiwanych manipulacji. Okazało się, że również Miejska Kasa Oszczędności była w bliższych stosunkach z Bankiem Dyskontowym prowadząc cały szereg

statutowo niedopuszczalnych operacji. W związku z tem został aresztowany kasjer Machowicz, któremu udowodniono przetrzymywanie weksli

bez protestu. Aresztowany Dr. Samberski został wypuszczony na wolność za kaucją 10.000 zł.

## Ziemianin morderca

### Strzela do swego robotnika

#### To nie średniowiecze „panie dziedzicu”

W dniu wczorajszym Tomasz Podjarski właściciel majątku w Nowym Dworze pow. Kartuskiego zastrzelił robotnika rolnego Stefana Kolpińskiego.

Morderca został aresztowany i odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Kartuzach. Zabity ośmioletnią żonę i dwoje nieletnich dzieci.

## O prolongacie ustawy walki z lichwą

### Zgłosił wniosek M. Spr. Wewn. do Komitetu Ekonomicznego

Ministerium Spraw Wewnętrznych wśród dodatkowych wniosków na Komitet Ekonomiczny w sprawie planu aprowizacyjnego

Państwa zgłosił także wniosek o nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów powszechnego użytku. Moc prawna tej ustawy wygasa

w październiku b. r. Ministerium domagać się będzie jej prolongaty.

## Jako przestroga dla matek

— Na ul. Dzielnej przed domem nr. 25 przebiegała przez jezdnię dwoje dzieci: 3-letnia Estera i 4-letnia Chaja siostry Węgierskie. I oto nagle wjechał na dzieci wóz ciężarowy, naladowany workami z mąką. Chaja poniosła śmierć na miejscu, zaś Estera doznała potłuczenia prawego uda. Leży w szpitalu na Czystem.

— 6-letni Tadeusz Kmiecik, syn robotnika wszedł na ulicę i przebiegając przez jezdnię dostał się pod przejeżdżający tramwaj linii Nr. 23. Ponieważ nie można było chłopca wydstać z pod kół, przeto przybyło pogotowie tramwajowe, które wagon uniosło i Kmiecika wydobyci. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

— We wsi Miąskach pod Warszawą wóz przejechał bawiącego się bez opieki 4-letniego Stefana Gołębiowskiego (Kolejowa nr. 49). Lekarz Pogotowia stwierdził ranę ciętą lewej stopy. Leży w szpitalu im. Karola i Marii.

## Zmiany w Dyrekcji P. Z. G.

W związku z reorganizacją Państwowych Zakładów Graficznych, których częścią akcji przeszła do Ministerstwa Skarbu, zaś reszta jest w dyspozycji Banku Polskiego — dowiadujemy się, że w składzie personalnym dyrekcji mają zajść poważne zmiany. Między innymi przewidywane jest ustąpienie Dyrektora Tupalskiego.

## Po nitce do kłębka

### Banda fałszerzy paszportów zagr. — pod kluczem

Polteji politycznej udało się wpaść na trop fałszerzy paszportów zagr. którzy coraz bezkarniej poczynali sobie na terenie Warszawy. Szajka ta posiadała organizację doprowadzoną wprost do perfekcji i była przez długi czas nieuchwytną pomimo usilnych zabiegów policji. Filje organizacji głównej, znajdowały się we wszystkich prawie większych miastach Polski, gdzie agenci wyszukiwali klientów chcących wyjechać zagranicę i kierowali ich do „centrali”. Przedewszystkiem opiekowali się uchylającymi się od służby wojskowej.

W dn. 19 b. m. aresztowano w Warszawie dwóch fałszerzy (żydów) i od tej chwili zaczęła się seria aresztowań dalszych. Ogólna liczba sięga 9 osób. Ostatecznych wyników aresztowań ze względu na toczące się śledztwo ujawnić nie możemy.

Mamy nadzieję, że dzięki energii policji politycznej — tak dobrze zapowiadająca się impreza ulegnie zupełnej likwidacji.

poczem niezwłocznie wyjechał do Gdańska. Nie jest wykluczone, że w wyniku śledztwa nastąpią dalsze aresztowania.

## A śmierć hula...

— 43-letnia Faiga Melodysta, odkreciła kurki od maszyny gazowej i za trula się gazem. Leży w szpitalu tydowskim.

— 19-letnia Bronisława Trzechowa wypila buteleczkę esencji octowej. Leży w szpitalu św. Łazarza.

— 30-letnia Aniela Łodziańska, usiłowała otruć się esencją octową. Szpital św. Łazarza.

— 21-letnia Jadwiga Błasowaha, wypila większą dawkę esencji octowej. Szpital Dzieciątka Jezus.

— 22-letnia Czesława Gębińska, otrula się ługiem w bramie domu nr. 37 przy ul. Kopernika. Szpital Dzieciątka Jezus.

— 22-letni Antoni Sek napił się esencji octowej. Szpital Dzieciątka Jezus.

## SKOŁA HANDLOWA W MILANÓWKU

Staraniem zawiązanego niedawno Koła Polskiej Macierzy Szkolnej uruchomiona zostaje od roku szkolnego 3-klasowa szkoła handlowa kooptyacyjna, mająca zaspakajać potrzeby nie tylko Milanówka, ale nadto Grodziska i Brwinowa, oraz pobliskich miejscowości.

Szkoła dzięki poparciu Ministerstwa W. R. i O. P. aby udostępnić naukę najliczniejszemu zastępom młodzieży, postanowiła niezamownym czynnie znaczne ustępstwo w opłacie wpisowego, bądź też całkowicie uwalniać. Zarząd ruchliwego Koła milanowskiego dąży do uczynienia z tej swojej placówki wzorowego zakładu naukowego.

## Z ulicy i zaułka

### P. ICEK W PORĘ ROBI GWALT

W tramwaju linii Nr. 12 Ickowi Ajzensztadtowi skradziono z kieszeni 600 zł. gotówką. P. Icek w porę się spozstrzegł i zrobił gwałt, dzięki czemu policja i przechodnie, pochwycili 2-ech wyskakujących z tramwaju złodziei. Są to: Bolesław Hirsowicz (Prosta nr. 19) i Kazimierz Troczyński (Nowy Świat nr. 16). Gotówkę w całości od nich odebrano.

### BOHATERSKI SZEREGOWIEC

Na ul. Stalowej szeregowiec 22-letni Marjan Janowski, jadąc motocykłem Nr. 508, chciał ominąć przebiegającą przez jezdnię dzięcko. Nagle Janowski skręcił tak niefortunnie, że wpadł na drzewo i wraz z motocyklem wyrwał się. Zmiazdzone ma wszystkie palce u lewej stopy. Leży w szpitalu Ujazdowskim.

## Echa budowy kościoła na Św. Rochu.

Dnia 20 bm., na cmentarzu Św. Rocha, miały miejsce oględziny gruntu, nadającego się pod budowę Kościoła.

W charakterze rzeczoznawców występowali: profesor architektury Politechniki Warszawskiej, p. Sosnowski, Ks. prob. Abramo-

wicz, naczelnik Wydziału Wodnego Województwa, p. Bieżański, oraz p. Jagintowicz.

Spodziewać się zatem należy w dniach najbliższych, rozpoczęcia prac wstępnych około budowy Kościoła.

## Niestety Magistrat dla swych przedsiębiorców łaskawszy.

Od dawna już, bo z początkiem wiosny, każdy przechodząc ulicą Sienkiewicza, mógł zaobserwować zwózkę kamienia brukarskiego, w olbrzymiej ilości złożonego u wylotu ulicy Sienkiewicza, pod stacją poleską.

Kamień powyższy nagromadził Magistrat, mając naturalnie przez to coś na myśli.

Zapytujemy zatem, czy nie chodziło tu przypadkiem Magistratowi o zatrudnienie dostawcy kamienia, boć inaczej trudno zrozumieć cel podobnej roboty.

Cała prawa strona jezdni ulicy Sienkiewicza, począwszy od przecięcia ulicy Ogrodowej a skończywszy pod torem dworca poleskiego, przedstawia obraz nieprzebranych wprost przestrzeni. Karkołomne wyboje, bajury występujące na chodniki, zalewające podczas ulewy całe przestrzenie, kamień na kamieniu i goły szkielet toru tramwajowego,

robią wrażenie terenu po groźnym trzęsieniu ziemi. A tymczasem, zwieziony kamień czeka zmiłowania Magistratu, należytego i umiejętnego zużytkowania go.

Domyślamy się jednak, iż Magistrat ze względu na brak funduszy, wstrzymał się z przebrukowaniem tejże ulicy. Żałujemy, że nasz Samorząd nie przewidział tego wcześniej, i miał przelania pełnych już kieszeni magistrackim przedsiębiorcom nie pomyślał o doprowadzeniu bruku tejże ulicy, z użyciem starego kamienia, z pewnym tylko uzupełnieniem świeżego, przez co działałoby daleko więcej, zatrudniając miast przedsiębiorców, rzesze bezrobotnych.

Niestety dobro przedsiębiorców miejskich, leży więcej Magistratowi na sercu, niżli dobro obywateli miasta.

## Komisjo Sanitarna! zmiłuj się nad nami.

Przejsście ulicą Pałacową, obok Magistratu, na odcinku postoju dorożek, napawa przechodnia trującą wprost wonią wyziewów końsko-dryndziarskich.

Odcinek ów, od szeregu lat na postój dorożek przeznaczony, jest tak przesiąknięty kwasem wyziewów końskich, że nawet zniesienie owego postoju na nic by się dziś już nie zdało.

Jedną, zdaniem naszym, deską ratunku będzie wyasfaltowanie tego odcinka, z zaopatrzeniem w należyty odpływ wyziewów.

Ze sprawą tą nie powinien Magistrat zwlekać, choćby z tego już względu, że sąsiedztwo podobnych wyziewów, jest poniekąd świadectwem ubóstwa dla Magistratu.

## Baczność! rocznik 1908.

W terminie od 15 września do 15 października r. b., odbędzie się na terenie całego Województwa, rejestracja wojskowa

mężczyzn urodzonych w r. 1908.

Rejestrację przeprowadzać będą Magistraty i Urzędy Gminne.

## Odwiedziny w Kasie Chorych.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, p. Siwik, jadąc na lustrację Kasy

Chorych w Hajnówce, zwiedził przy sposobności i tut. Kasę Chorych.

## Żądania robotników przemysłu włókienniczego.

Dnia 20 bm., robotnicy przemysłu włókienniczego, zwrócili się z żądaniem ostatecznego regulowania płac, do wszystkich sześciu związków przemysłowców, oraz do Inspektora Pracy,

celem zwołania konferencji.

Konferencja w pomienionej sprawie, odbędzie się dnia 20 bm., o godz. 7 wiecz. w gmachu Magistratu.

## Z posiedzenia Kasy Chorych.

Na ostatnim posiedzeniu Kasy Chorych postanowiono zaangażować p. Polaka jako rzecz-

znawcę zdolności płatniczych klientów, uiszczających swe należności weksłami.

## Powrót z urlopu.

P. Marjan Kędziński, Inspektor Szkolny, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie z dniem dzisiejszym. Interesantów przyjmuje od godz. 1-ej do 2-ej.

Dowiadujemy się, iż w dniu 23 sierpnia b. r., powraca z urlopu i w dniu 24 obejmuje urządowanie Kurator Okręgu Szkolnego P. Gąsiorowski.

## Posady nauczycielskie.

W powiecie białostockim, obsadzono posady nauczycielskie 43 doborowymi siłami nauczycielskimi, z wykształceniem seminarjalnym.

## Szkoła w Starosielcach.

W b. r. szkolnym będzie podzielona publiczna szkoła powszechna w Starosielcach na szkołę męską i żeńską. Przy szkole żeńskiej będzie zorganizowana szwalnia dla tamt. dziewcząt.

## Echa katastrofy na stacji Żednia.

W dniu 23 b. m., w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w Białymstoku, rozpatrywaną będzie sprawa z oskarżenia winnych, o spowodowanie katastrofy.

## A pioruny biją.

Dnia 15 b. m., około godz. 15, podczas pracy w polu, został zabity uderzeniem pioruna Ignacy Lasota, mieszkaniec majątku Enrychowce, gm. Roś.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

## Ujawnienie potajmowanego uboju.

20 b. m., w jatce Wałacha Lejby, Wojskowa 1, ujawniono 47 kg. mięsa wołowego, pochodzącego z potajmowanego uboju.

Mięso opieczętowno.

## Kradzież konia.

Dnia 19 b. m., około godz. 23, w kol. Bacieczki, gm. Białostoczek, nieznanymi sprawcy skradli z pastwiska konia, wartości 150 złotych, na szkodę Chodorowskiego Piotra.

## Stała rubryka.

Spisano: za nieprzestrzeżenie godzin handlu 3 prot., za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych 1 prot. za nieprzestrzeżenie przepisów jazdy rowerem 1 prot., za pijaństwo 2 prot.

## K I N A.

Dziś dn. 22. VIII.

### „Apollo“.

„Dziewczynka pierwszej klasy“ w roli głównej Corinne Griffith.

### „Modern“:

„Tancerka z Sewilli“ Dramat w 10 aktach.

### „Polonia“:

W „sieci złoczyńców“ dramat w 6 aktach. Kom. w 4 akt.

## Z sali sądowej.

### Z Sądu Okręgowego.

Na dzień 23 bm., wyznaczoną została rozprawa przeciwko oskarżonej Akulinie Jakowczyk, mieszkance wsi Browsk, gm. Masiewo, za usiłowanie pozbawienia życia noworodka.

W tymże samym dniu, odbę-

dzie się rozprawa przeciwko oskarżonemu Mejerowi Nachemja, mieszk. Warszawy, o to, że w roku 1926 w Białymstoku, przyjął udział w spisku pod nazwą „związek młodzieży komunistycznej Polski“.

## Występ teatru „Azazel“.

W Białymstoku bawi obecnie na gościnnych występach żydowski teatr miniatur „Azazel“. Charakterem swoim teatr ten przypomina znany zespół „Niebieskiego Ptaka“.

Powiew futuryzmu uwydatnił się szczególnie na dekoracjach, które odznaczają się małymi strychami i robią wrażenie szki-

ców w charakterystyce artystów. Oryginalne koncepcje, pogodny humor i dowcip, zachowany w granicach dobrego smaku, oraz wyborna reżyserja, rozporządzająca doskonałym materiałem aktorskim składają się na wyborną całość, której na imię „Azazel“.

M. K.

## Przytrzymanie cygana.

W dniu 19 bm., na Końskim Rynku przytrzymano cygana Jakóba Cywińskiego, zam. we wsi Wołoczewka, gm. Bala-Wielka, podejrzanego o zawód konio-

kradztwa. Przy aresztowanym znaleziono fikcyjne świadectwo pochodzenia. Podejrzanego oddano do dyspozycji władz sądowych.

## Napad rabunkowy.

Dnia 19 bm., o godz. 19.20, dokonało 4 osobników, uzbrojonych w karabiny, nazwisk niewiadomych, napadu rabunkowego na dom Kazimierza Kulbeckiego, mieszk. wsi Adamowe-Łączki, gm. Giby, pow. Suwał-

skiego. Sprawcy napadu unieśli gotówką zł. 80, sprzęty domowe, oraz papiery wartościowe. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg zarządzo-

## Ze sportu w Supraślu.

Rolniczy Klub Sportowy (Supraśl) — Białostoczanka (Białystok) 3 : 2.

Spodziewano się czegoś więcej po R. K. S-ie, który nie wystąpił coprawda w swym pełnym garniturze.... Białostoczanka nie ugięła lekko karku przed R. K.

S-em i mimo swej przegranej była równorzędną drużyną. Wszystkie prawie bramki padły w zamieszaniu. Gra była naogół nie interesująca. Zawody prowadził p. Kurycki umiejętnie.

M. K.

## 25 lecie S. O. S. O.

Dziś t. j. 22 b. m. odbędzie się w Sokółce uroczystość 25-lecia istnienia Ochotniczej Straży Ogniowej.

Tutejsze B. O. S. O. wydelegowało swych przedstawicieli

wraz z orkiestrą, na uczenie uroczystości bratniej straży. B. O. S. O. złoży na ręce tamt. Komendy żeton, w dowód braterskiej swej współpracy.

## Z koncertu Orkiestr Wojskowych.

Wczoraj t. j. 21 b. m., odbył się w parku miejskim im. księcia Poniatowskiego, koncert zespołu 8 orkiestr wojskowych. Doborowy program i wspania-

łe akordy trębaczy zespolonych pułków, wypadł imponująco, nie więc dziwnego, że park zaludniony, mimo wygórowanego stosunkowo wstępu, po brzegi.

## Sposób przeprowadzania remontu budynków szkolnych na terenie Białegostoku.

Magistrat m. Białegostoku przeprowadza obecnie remont budynków szkolnych t. zn., że w okresie półtora miesięcznym zdołał robotnicy pobielić ściany i częściowo załatać dziury w ścianach szczupłych izb szkolnych.

ulega zniszczeniu inwentarz szkolny, z trudem zdobyty.

Czyżby nie zechciał Magistrat prace powyższe nieco przyspieszyć, mając na względzie zaszranowanie inwentarza szkolnego.

Z powodu podobnej opieszałości przeprowadzania remontu,